

Teatr bez szlabanów!

Data publikacji: 15.05.2003 0:00



brak zdjęcia

Wiele wskazuje na to, że jubileuszowy, piętnasty festiwal "Na granicy", który wypadnie za rok, będzie w swojej nazwie co najmniej nieadekwatny do rzeczywistości. Jeśli jednak nawet granicy już nie będzie, to nazwa przeglądu z pewnością pozostanie, bo przyjęła się wśród publiczności i środowisk artystycznych. Z roku na rok festiwal poszerza ofertę repertuarową i obrasta kuszącymi imprezami towarzyszącymi; w tym roku przygotowano ich tak wiele, że nie będzie sposobu na to, by "zaliczyć" wszystkie. Divadelni Festiwal "Na hranici" - Festiwal Teatralny "Na granicy" odbywa się pod patronatem ministrów kultury Polski, Czech i Słowacji. W tym roku teatralne zmagania (to jednak także konkurs!) trwać będą od 21 do 24 maja, oczywiście w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, taka jest bowiem niezłomna zasada organizacyjna tej imprezy. Z przekraczaniem granicznego mostu nie będzie oczywiście kłopotów, bo nie było ich nawet wtedy, gdy festiwal powstawał, choć inne były czasy i inne przepisy. Dr Josef Byrtus - konsul generalny Republiki Czeskiej w Katowicach, dr Jerzy Herma i Marian Dembiniok, od początku zaangażowani w ideę teatru bez granic, wspominają (nie bez sentymentu, że się udało) czasy pierwszych edycji, kiedy to bilet na przedstawienie, znaczył w tych szczególnych dniach tyle, co paszport.

- To było budujące i piękne - mówią - ale jednak lepiej, że wszystko staje się prostsze i normalniejsze, a miłośnicy sztuki mogą po prostu cieszyć się teatralnym świętem, oglądać dobre przedstawienia i ulubionych artystów...